

# Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

21-go maja: Wenantyi i Wiktorii m.

Wschód słońca:

godz. 3 minut 58

Zachód słońca:

godz. 7 min 55

Jmionia słowiańskie:

21-go maja: Przesława bł.

## Strajk ewangelików Polaków.

Z Odolanowa otrzymał „Goniec Wielkop.“ dwa następujące listy:

### Nowy strajk!

Od tygodnia strajkują tutaj ewangelicy polscy, nie chodząc wcale do swego kościoła, bo nie chcą śpiewu i kazania w języku niemieckim słuchać, który niedawno zaprowadzono. Ciekawe jest, która strona naprzód postąpi, czy „die Gemeinde“ lub pan pastor?

Odolanów, 15 maja.

W powiecie naszym odolanowskim dużo mamy polskich ewangelików, którzy słowa po niemiecku nie mówią ani nie rozumieją, nawet ich najmłodsza generacja. W skutek tego władza duchowna ewangelicka starała się dotychczas urządzać duszpasterską parafię polsko-ewangelickiej i obsadzić pastoraми również po polsku mówiącymi, którzy z wielką gorliwością kazania i mowy na pogrzebach pocziwemu temu polskiemu ludowi wygłaszali.

Jak wiadomo, nabożeństwa ewangelickie ogłasza się dotąd w pismach publicznych, i to u nas w „Oreodowniku powiatowym“. Ogłoszenie to zwykle brzmiało: „9 Uhr Vorm. deutscher Gottesdienst, 10 1/2 Uhr polnischer Gottesdienst.“

Te ogłoszenie można było czytać co sobotę do ostatniego tygodnia. Od razu jakby panom pastorom język się zmienił, ogłosili z ambony, że od teraz polskie kazania odbywać się nie będą, tak samo i w „Kreisblacie“ już „polnischer Gottesdienst“ nie drukują.

Lecz coż się stało?

Oto wszyscy polscy ewangelicy parafianie w liczbie około 2000 stanowczo zastrajkowali!

Na wczorajsze nabożeństwo niemieckie nie przybył. Stale też postanowili do zboru nie uczęszczać, dopóki pastory zboru do celów germanizacyjnych używać nie przestaną.

Nawet na pogrzebach mowy wszelkie w języku niemieckim wprost sobie wyprasza.

O powtórzenie niniejszej korespondencji uprasza się wszystkie gazety polskie.  
Polak ewangelik.

## Najnowszy ukaz carski.

Wedle zapowiedzi petersburskiej Agencji telegraficznej, wydany ma być nowy ukaz carski, zawierający zniesienie wielu ograniczeń, przeciw ludności polskiej skierowanych w „dziewięciu zachodnich guberniach państwa“ — to znaczy: w Królestwie Polskiem i na Litwie. „Ulgi“ dotyczyć mają spraw następujących:

1) Osoby polskiego pochodzenia mają prawo dzierżawić ziemię bez szczególnych ograniczeń, oraz nabywać od Polaków własności hipoteczne w drodze wszelkich aktów prawnych.

2) Polacy mają prawo za pozwoleniem generał-gubernatorów lub gubernatorów nabywać grunta dla zniesienia enklaw i dla zaokrąglenia gruntów na zasadach ustanowionych przez odnośne prawa.

3) Na tej samej zasadzie Polacy mają prawo nabywać grunta na cele Przemysłowe do wysokości 60 dziesięcin.

4) Rozporządzenie cesarskie z dnia 8 lutego 1901, ograniczające prawo nabywania gruntów przez włościan-katolików — zostaje cofnięte.

5) Wybory szlachty zostają przywrócone. Minister spraw wewnętrznych ma jak najrychlej opracować przepisy regulaminu wyborczego i o obowiązkach marszałków.

6) Nauka języka polskiego i litewskiego ma być zaprowadzona w szkołach elementarnych oraz w szkołach średnich tych miejscowości, w których Polacy i Litwini stanowią większość ludności. Minister oświaty ma natychmiast opracować przepisy dla wprowadzenia tych zarządzeń.

Oprócz powyższych zmian, mają być wprowadzone w życie inne uchwały komitetu ministrów co do reform w dziedzinie guberniach zachodnich.

Jeżeli takie będą wytyczne punkta najnowszego ukazu, będzie on dowodem, że w decydujących sferach petersburskich przeważa wprawdzie opinia, uznająca konieczność zerwania z dotychczasowym systemem rusyfikacyjnym w Królestwie i na Litwie, — atoli nie przeważała dotąd w tej opinii zasada, że Polakowi na jego własnej, rodzimej ziemi przyznać należy prawo jego narodowe i ogólnoludzkie. Im wcześniej ta zasada w Rosji zwycięży, tem lepiej będzie dla państwa, które tak silnie obecnie i niebezpiecznie przechodzi przesilenia.

## Manifestacje kościelno-narodowe i ruch strajkowy.

Z Łodzi, w Królestwie Polskiem, piszą do „Nowej Reformy“:

Postawa, jaką zajęło miejscowe duchowieństwo wobec objawów patriotyzmu wśród pobożnych tłumów, sprowadza coraz przykrejsze dla powagi Kościoła następstwa. Policja w dalszym ciągu nie wkracza, księża natomiast przeszkadzają śpiewaniu „Boże coś Polskę“. Kilkakrotnie w kościele publiczność wygwizdała już kilku księży i w dalszym ciągu co wieczór intonuje hymn narodowy.

Ułożono też sobie okolicznościową litanię polityczną, w której wyrażono prośbę, aby „przez męczeństwo zabitych kijami, zmarłych w kopalniach i na wygnaniu, przez wyrzniętych w domach i w kościołach pańskich“ Bóg wybawił Polskę i przywrócił ją w dawnych granicach. Odpisy w tysiącach egzemplarzy litanii tej i pieśni „Boże coś Polskę“ obiegają całe miasto. Wieczorami do kościołów gromadzą się tak olbrzymie tłumy, że nawet przez pobliskie ulice przecisnąć się nie sposób. Do kościołów dążą nawet ci, którzy nigdy pierwej do kościołów nie zaglądali. Policji poprostu brakuje sił, aby przeszkadzać tym religijno-narodowym manifestacyom. Niestety, podniosły, do łez rozczulający ludzi nastrój zakłócają lojaliści, których tłum wygwizduje z kościoła. Wielu nie orientuje się nawet, jak smutne sprowadzi to następstwa w przyszłości.

Ruch strajkowy w Łodzi przyjmuje rozmiary coraz szersze. Do bezrobocia przyłączają się coraz większe masy robotnicze. Od wczoraj garstki ludzi obchodzą zakłady przemysłowe i zmuszają (!) towarzyszy do strajku. Do dzisiaj nieczynnych już jest parę tysięcy ro-

botników, choć do bezrobocia powszechnego „Bund“ i Soc. Dem. doprowadzić nie zdołają. Wśród znękanym niedostatkiem robotników panuje nastrój antystrajkowy i bezrobocia generalnego nikt tu nie przewiduje.

Do strajku rzemieślniczego przyłączyli się wczoraj pomocnicy krawieccy. Za kilka dni rozpocznie się bezrobocie rzeźników. Blisko od 2 tygodni jesteśmy bez pieczywa. W mieście spokój.

## II. Zjazd polskich abstynentów.

Kraków, 3—4 czerwca 1905.

Komitet wykonawczy II. Zjazdu abstynentów nadesłał nam następującą odezwę:

Zwalczanie alkoholizmu stało się dziś jedną z najważniejszych spraw kulturalnych. Samoobrona przed złem, które alkohol — jako trucizna — sący do organizmu, przed znieprawianiem moralnym, jakie za sobą pociąga, doprowadziła do zajęcia się bliżej tą sprawą i do szerzenia abstynencji od napojów alkoholowych.

Rozpatrzenie wszechstronne kwestyi alkoholizmu, oraz spopularyzowanie idei zupełnej wstrzeźliwości wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa stanowi cel II. Zjazdu abstynentów polskich, który odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 czerwca b. r.

Idea abstynencji ma dla naszego narodu doniosłe i specjalne znaczenie. Jako społeczeństwo, nisko stojące pod względem materialnego dobrobytu i zafosane w kulturze, obmyślać musimy sposoby, któreby chroniły nas przed trwonieniem narodowych wartości, a zatem sił, zdrowia fizycznego i moralnego, oraz zarobionego grosza. Musimy dążyć do tego, ażeby siła ludzka była u nas nie mniej ale więcej wartościową, niż u naszych sąsiadów i wrogów. Alkoholizm wysysa zasoby w ludziach i pieniądzach, walka z nim powinna się tedy stać powszechną. Wróg — alkohol grozi wszystkim, a co ważniejsze zagraża narodowi jako całości, zmniejszając jego siły produktywne i odporne. Cały naród powołany jest przeto do jego zwalczania.

W imię dobra ogółu, powodzenia narodowej sprawy i społecznego dobrobytu wzywamy tedy Polaków we wszystkich ziem polskich, jak i zamieszkałych za granicą i za oceanem do życzliwego poparcia naszej działalności przez wzięcie udziału w zjeździe krakowskim.

Komitet II. Zjazdu polskich abstynentów: Antoni Wojciechowski, Szczęsny Turrowski, sekretarze komitetu wykonawczego. Dr. Zofia Daszyńska-Golińska, przewodnicząca komitetu wykonawczego. Prof. Dr. A. Balasits, „Eleusis“ — Kraków, Batorego I. p. III. Dr. A. Wróblewski, Redaktor czasopisma „Przyszłość“. „Koło abstynentów T. S. L. im. J. Słowackiego“ Kraków, Sławkowska 24. F. Sulczewski, „Trzeźwość“ — Kraków, Mały Rynek 6 p. II.

Za krakowski Oddział „Eleuteryi“, Jagiellońska 5: Tadeusz Tabaczyński, Stanisław Stączek.

Pragnąc ze zjazdem połączyć wystawę i przegląd literatury przeciwko alkoholowej polskiej, prosimy stowarzyszenia wstrzeźliwości, redakcje, osoby prywatne, autorów, księgarne i wydawców o łaskawe nadsyłanie rysunków, tablic,

kartonów, preparatów, diapozytywów itp., używanych przy wykładach, oraz książek, broszur, odezów, korespondentek i t. p. Zamierzoną jest również wystawa napojów bezalkoholowych, wyrabianych w krajach polskich, o obesłanie której prosimy. Adres dla przesyłek: Dr. Zofia Daszyńska-Golińska, Kraków, ul. Felicjanek 27 II p.

Na zjeździe zostaną wygłoszone następujące referaty:

1. Dr. Zofia Daszyńska-Golińska (Kraków) Słowo wstępne: „Czem zastąpić alkohol w życiu jednostki i narodu“. 2. Dr. Filip Eisenberg (Kraków) „Alkohol a choroby zakaźne“. 3. Gedeon Giedroyć (Lwów) „Ruch abstynencki w Galicji w dobie obecnej“. 4. D. Władysław Gumplowicz (Kraków) „Alkoholizm i kwestya robotnicza w Królestwie Polskiem“. 5. Redaktor Mikołaj Haraszkiewicz (Lwów) „Stanowisko nauczycielstwa w walce z alkoholizmem“. 6. Dr. Ryszard Kunicki (Frysztat — Śląsk) „Wpływ alkoholu na sprawność roboczą organizmu“. 7. Ksiądz Redaktor K. Niesiołowski (Poznań) „Ruch antyalkoholowy w Księstwie Poznańskiem“. 8. Dr. Eugeniusz Piasecki (Lwów) „Abstynencya a propaganda zabaw ruchowych“. 9. Redaktorka Marya Turzyma (Kraków) „Wpływ alkoholu na życie kobiety“. 10. Redaktor Dr. Augustyn Wróblewski (Kraków) „Szerzenie abstynencji wśród dzieci.“

Obrazy zjazdu odbywać się będą w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Uwaga: Uczestnikiem zjazdu może być każdy za otrzymaniem karty uczestnictwa. Cena takiej karty wynosi 2 kor. Młodzież i robotnicy płacą 50 hal. Karta uprawnia do udziału we wszystkich posiedzeniach i do otrzymania wszelkich druków zjazdu.

Karty uczestnictwa nabyć można u p. Stanisława Reina — Kraków, Rynek Główny 1. 22 (Armatys), a w dniach zjazdu przy kasie.

## Polska.

### Zabór pruski.

#### O doręczenie policji ustaw w języku polskim

toczył się niedawno w Krobi proces przeciw tamtejszemu Towarzystwu Przemysłowemu. Sąd ziemiański orzekł, że Towarzystwo nie potrzebowało tłumaczyć swych ustaw na język niemiecki. Kamergerycht zniósł ten wyrok, a orzeczenie jego „Dziennik Berliński“ streszcza jak następuje: W praktyce wystarczy, że się przy założeniu jakiegokolwiek towarzystwa, a więc także politycznego, poda policji ustawy w języku polskim. Gdy policja zażąda ustaw w języku niemieckim, nie potrzeba jej wręczać tłumaczonych ustaw.

Gdy policja jednak zażąda ustaw dla swej informacji, powołując się na § 2 ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, wówczas prawo obowiązuje spełniać żądanie policji tylko wtedy, jeśli zarząd towarzystwa lub dawniejszy wyrok sądowy zalicza towarzystwo do rzędu tych, które zamierzają oddziaływać na sprawę publiczną.

Gdy zarząd towarzystwa twierdzi, że towarzystwo nie zamierza oddziaływać na sprawę publiczną, gdy ustawy nie zawierają zamiaru takiego, a żaden wyrok sądowy nie wypowiedział zdania przeciwnego, wówczas wolno odmówić



policyi wszelkiej informacji a więc i tłumaczenia ustaw; przeciw karom policyjnym zakładać należy protest i czekać na skargę i wyrok sądowy.

### Sprawa rozwiązania zebrania polskiego przed sądem.

Pan Karol Rzepecki zwołał na dzień 5-go marca b. r. zebranie do domu Katolickiego w Poznaniu, na które zaprosił około 90 przemysłowców, wymienionych w znanym wykazie hakatystów jako kupców polskich z niemieckimi nazwiskami. Nim rozpoczęto obrady, komisarz policyjny Günther rozwiązał zebranie, ponieważ nie doniesiono o niem policyi. Panów Karola Rzepeckiego, jako zwołującego zebranie, i Leona Jaworskiego, jako dającego na ten cel salę, skazał następnie sąd lawniczy na 30 marek odnośnie 15 marek kary. Oskarżeni odwołali się do wyższej instancji. Wczoraj odbył się w tej sprawie proces przed trzecią izbą karną, która oskarżonych uwolniła od winy i kary, ponieważ na zebranie zaproszono tylko określony szereg osób, a nie wszystkich przemysłowców polskich, a zebrani czuli się pokrzywdzonymi wykazem towarzystwa niemieckiego dla kresów wschodnich i chcieli się jedynie bronić przed dalszymi krokami szkodliwymi tego towarzystwa.

### Przykład godny naśladowania.

»Dzien. Pozn.« donoszą, że p. Kuratowski z Niemieckiej Przysieki wykupił już drugiego gospodarza Niemca, razem około 100 mórg. Przewłaszczenie już nastąpiło. Obyśmy mieli jak najwięcej takich obywateli!

### Germanizacja w kościele.

Z Kościerzyny w Prusach Zachodnich donoszą, że tam zaprowadza się w kościele śpiew niemiecki. — Dla kilku Niemców odbywają się tam co czwartą niedzielę dwa kazania niemieckie.

### Zabór austriacki.

#### Polskie napisy na koszarach.

»Die Zeit« donosi, że austriackie ministerstwo wojny pozwoliło, aby w Galicyi także podobnie jak w Czechach, zamieszczano napisy na koszarach w dwóch językach. Na prośbę gmin, zezwalać będzie ministerstwo w każdym poszczególnym wypadku na zamieszczenie napisów na koszarach w języku niemieckim i polskim. Zmiana dotychczasowych napisów odbyć się ma kosztem dotyczących gmin.

**Nowe dzieło Wojciecha Kossaka.**  
»Rzeź petersburską« z dnia 22-go

stycznia b. r. uwiecznił na płótnie Wojciech Kossak, który do spółki z Templem na tle owych wstrząsających wypadków stworzył obraz ogromnych rozmiarów. Obraz ten, umieszczony w pracowni rzeźbiarza Weyera w Wiedniu, oglądał wczoraj cesarz austriacki, któremu artyści objaśnili poszczególne figury obrazu. Pomiędzy niemi szczególnie uderza postać Gaponia.

### Zabór rosyjski.

#### Gospodarze wiejscy a samorząd gminny.

Między gospodarzami wiejskimi w Królestwie Polskiem ujawnia się miejscami większy stopień oświaty, aniżeli ogólnie mniemano.

Około 200 gospodarzy z gmin powiatu miechowskiego w gubernii kieleckiej, wysłało petycję do komitetu ministrów na ręce ministra Wittego. W petycji dopominają się z całą otwartością przywrócenia odebranych im praw gminnych.

Z kancelaryi ministra Wittego dostał się odpis petycji do petersburskiej »Rusi«, która ją w całości ogłosiła; za »Rusią« powtarzają ją gazety warszawskie.

Gospodarze dopominają się między innymi uregulowania kredytu hipotecznego taniego z amortyzacją, prawa zakładania szkół wiejskich i polskiej nauki w szkołach, prócz tego wolności prywatnego uczenia czytania i pisania poza szkołą; samorządu z wolnym wyborem pisarza gminnego; zarządzania kasą gminy; prawnego zabezpieczenia przed nadużyciami urzędników i zabezpieczenia przed złodziejami, także wolności znoszenia szachownic na polach gminnych.

### Wiadomości ze świata.

#### O nowelę górniczą.

Posłowie centrowi, zasiadający w komisji górniczej sejmu pruskiego, postanowili w poniedziałek na osobnym posiedzeniu stanąć w czwartkowych obradach plenarnych na gruncie projektu rządowego i żądać nie tylko odnowienia całego projektu w pierwotnej formie, ale jeszcze ze swej strony postawić dalej idące wnioski. Jak wiadomo, liberałowie i rządowcy okroili projekt rządowy w komisji do niepoznania.

#### Mowy cesarza Wilhelma.

Do zaprzeczenia urzędowego mów cesarskich wygłoszonych rzekomo we Wilhelmshaven i Strassburgu, nawiezuje »Köln. Volksztg.« następujące uwagi:

— Pan? — zapytał pan Stanisław ze zdumieniem. — Nie mam zaszczytu znać pana...

— Nie wielki to zaszczyt — odpowiedział przybysz. — Dla tego też zdziwiłem się nie mało, gdy otrzymałem pańskie zaprosiny.

To rzekłszy, natychmiast się wylegił. Wydobył z zanadru list i pokazał go Stanisławowi, który rzuciwszy okiem na swoje własne pisanie, poznał, że ma przed sobą Prospera Grzędę, malarza. Poznał oraz, że zaproszenia tego pana powodem być musiało nieporozumienie.

Nieporozumienie Grzędę sam wytłumaczył:

— Kilka dni temu oddałem panu wizytę, a nie zastawszy nikogo w domu, zostawiłem moją kartę. Chciałem przeprosić kogoś pod dachem. Zdziwiłem się przeto, że zamiast rewizyty, otrzymałem od pana zaproszenie na tańczący wieczór. Otrzymałszy jednakże, nie pozostawało mi nic innego, tylko ustroić się po balowemu i stawić się na wezwanie.

Z uśmiechem spojrzął pan Stanisław na balowy strój malarza, rażący anachronizmem. Literaci także nie w modnych wystąpili frakach, ale przecie w takich, które modnymi były nie dawniej jak wczoraj, więc mogły jeszcze ująć. Przytem akcesorya były takimi, jakich wymagały salonowe zwyczaje. Nic w nich nie raziło. Strój zaś Grzędę był rękawicą, ciśniętą modzie i zwyczajom. Nie mógł ująć żadną miarą, chyba tylko jako kuriozum. Panu Stanisławowi, jako gospodarzowi, należało przez wzgląd na gości: albo Grzędę wyprosić za drzwi, albo też przedstawić go zgro-

madzeniu jako pewien rodzaj społecznego fenomenu.

Pan Stanisław, przez wzgląd zapewne na to, że ostatni raz w życiu się bawił, nie chciał malarzowi robić przykrości. Podał mu więc rękę i powiedział, iż bardzo obecnością jego jest ucieszony.

— I ja bardzo się cieszę, że się do pana dostałem, była odpowiedź Grzędę. Przedstaw-że mi pan swojej żonie i córce.

Pan Stanisław ujął jego rękę pod ramię i poprowadził.

— Julio, rekomenduję ci znakomitego malarza, artystę.

Pani Julja zmierzyla go oczami od stóp do głowy i odpowiedziała, iż cieszy się.

Prowadził go dalej i każdemu rekomendował.

— Artysta, znakomity malarz.

Wyrazy »artysta, znakomity malarz« przebiegały z ust do ust. Całe towarzystwo zwróciło na malarza uwagę. Formalizowano się wprawdzie jego frakiem, lecz z pewnem umiarkowaniem uszanowaniem, bo z pod tego fraka prześwidłała znakomitość.

Znakomitość nasza, wciąż prowadzona pod ramię przez Stanisława, z kolei znalazła się wobec panny Lucyny.

— Lucyno, rekomenduję ci artystę, znakomitego malarza.

Wymówiwszy te wyrazy, puścił pan Stanisław rękę malarza i oddalił się. Pan Prosper i panna Lucyna znaleźli się oko w oko w ciżbie pod promieniami kilku tuzinów par oczu.

Panna Lucyna oślnięła pana Prospera. Jakże też oślnięć nie miała. Jej naturalną piękność strój balowy do najwyższej podniósł potęgę. Miała na sobie poma-

uczynił złego narodowi rosyjskiemu. Na zapytanie przewodniczącego, czy należał do głównych członków swego stronnictwa, odpowiedział Kalajew: »Moja osoba nie odegrała w tej sprawie żadnej roli i niema też znaczenia«. Na pytanie, czy w razie udania się ucieczki, byłby dalej wykonywał swe dzieło, odpowiedział: »Dnia 4 stycznia wypełniłem obowiązek. Bylbym go także nadal wykonywał, jak go wykonuję i obecnie, mówiąc: »tak«.

Końcowe swe przemówienie rozpoczął Kalajew od słów: »Wy jesteście przedstawicielami tyranii, ja jestem przez lud wybranym wykonawcą jego woli. Jestem dumny, że daną mi jest sposobność umrzeć za wolność, jestem dumny, gdyż spełniłem swój obowiązek.

Wysłuchawszy wyroku śmierci, powiedział: »Spodziewam się, że będziecie mieli odwagę wykonać wasz wyrok tak samo publicznie, jak ja wykonałem wyrok rewolucyjnego stronnictwa«.

### Wiadomości potoczne.

#### Śląsk.

Do dzisiejszego numeru »Górnoślązaka« dołączony jest dodatek.

Katowice. Zarząd Związku bytomskiego nadsyła nam następujące pismo: Z powodu ciężkiego okaleczenia w kopalni zmarł dotychczasowy kasyer związkowy Jan Makosza w Miechowicach. Donosimy tedy członkom tamtejszym i w okolicy, którzy pierwotnie do śp. Makosza składki płacili, żeśmy w jego miejsce na kasyera zatwierdzili górnika p. Józefa Kaleję także i prosimy, aby członkowie ze swemi składkami i wszyscy inni robotnicy dotąd do związku jeszcze nie należący, ale o byt i swą sprawę robotniczą dbali, do zapisanania się na członków udawali się do p. Józefa Kalei. Członkowie, którzy swoje książeczki kwitowe zostawili u śp. Jana Makosza niech się zgłoszą po takowe do p. Józefa Kalei. Członkowie w Paulsdorfe, i okolicy, którzy swoje składki do pana Leonarda Żura także płacili, prosimy swoje składki zanieść do p. Karola Piechy w Zaborzu, aż do wyboru i ustanowienia nowego kasyera na Paulsdorf, gdyż p. Leonarda Żura zarząd zawiesił w urzędzie kasyera z powodu choroby.

Panom kasyerem przypominamy, że zapisywanie daty na znaczkach składkowych w książeczkach kwitowych przy odbieraniu składek powinno być wykonywanie bezwarunkowo atramentem

Teod. Tom. Jeż.

### Siostrzane dusze.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Pan zawsze taki szarmancki...  
— To nie szarmanteryja, ale hołd prawdzie, przed którą całe moje życie czolem bię... Skłamałbym więc samemu sobie, gdybym nie powiedział, że gust pani wzbudza podziwienie...

Ten potok komplementów przerwał zaproszenie do wista.

— Z prawdziwym żalem odrywam się od towarzystwa pani...

Oderwał się i przeniósł swoją osobę za zielony stolik, za którym rozdzielil jeszcze kilka komplementów swoim partnerom i utonął w kombinacjach gry. Miejsce jego przy pani Julii zajął pan Jagniewicz, wygolony, wypomadowany, wyperfumowany, milczący i poważny. Ten także nie długo zabawił. Ustąpił miejsca komuś innemu, ten inny znów innemu itd.

W szeregu gości zjawila się nagle dziwna osobistość, — młody człowiek słusznego wzrostu, z długimi, w tył zaczesanymi włosami, we fraku z przeszłego stulecia, w butach z kurzu ulicznego nie otrzepanych, w kamizelce w kwiaty, w spodniach białych i krawacie czarnej. Wszedł i, zbliżając się do pana Stanisława, zapytał:

— Czy pan dobrodziej jesteś gospodarzem domu?

— Ja, panie: czemu panu mam służyć?

— Przychodzę do pana na wieczór ańcujący.

rańczową z atlasu suknie, a na tej drugiej z tulle illusion, na którym w rzadkie rzutki złotem i jedwabiami wyszyte były pszczołki. Wyglądała więc, jakby płynęła w obłoku, otoczona rojem brzęczących, a połyskujących owadów. Suknia zwierzchnia podpięta była z boku bukietem z maków, bławatów i kłosów; taki sam bukiet tkwił na piersiach i taki sam w kruczych warkoczach, które obwijały głowę niby wieniec, niby korona z hebanu w sploty. A pod koroną jaśniało białe, gładkie czoło, a pod czołem szafirowe jak południowe niebo długimi ocienione rzęsami oczy, dalej klasyczny nosek, usta, pysznie wytoczona szyja, alabastrowe nagie ramiona i gors, przedstawiający kształty, o jakich się filozofom może i nie śniło, które wszakże malarz umiał ocenić. Stanał więc przed nią w niemem zachwycie. Widział ją zawsze piękną; tak piękną jednakże nigdy nie widział. Biły od niej: jakiś olśniewający blask i jakieś odurzające ciepło. Stosowne dobranie kolorów czyniło z niej istotę płomienną — piekielnie piękną, szatańsko ponętą.

Oniemiał więc nasz malarz i oczy szeroko otworzył, a za oczami i usta. Był to najpochlebniejszy dla Lucyny komplement, pochlebniejszy, niż bankierski »sliczna«, niż poważnego Jagniewicza »zachwycająca«, niż wszystkie pochwały, które się na nią tego wieczora zgodnym chórem, z ust nawet płci pięknej, sypały.

Oniemiał malarz, lecz oniemiała i Lucyna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



(tintą) i wyraźnie dzień, miesiąc i rok (jak n. p. 16. 5. 05) wypisane, nigdy zaś ołówkiem, (zobacz § 7 instrukcji dla kasyera.) Do dalszego unieważnienia znaczków wlepianych poleca się zaopatrzyć takowe także i stemplem (pieczęcią związkową).

Aby uniknąć nieporozumień, nieprzyjemności, a nawet i strat dla siebie, członków i całej organizacji Związkowej, polecamy pp. Kasyerom ścisłego zastosowania się do instrukcji im wręczonych, gdyż w razie przeciwnym za następstwa nieprzyjemne i możliwe straty dla członków i Związku sami odpowiadają.

W końcu przypominamy tak kasyerom jak i członkom, że w przypadku śmierci członka lub żony takowego w celu otrzymania dobrowolnego wsparcia pogrzebowego powinni kasie dostarczyć oprócz dokumentu śmierci (Sterbeurkunde) Cc, albo też i (Sterbeurkunde C, z którego powinno wynikać, z kim był zmarły żonaty lub zmarła zamężna, także wszystkie książki kwitowa członka, aby uniknąć niepotrzebnego pisania i kosztów na porto.

Członkowie sami powinni dbać sumiennie o to, żeby książki kwitowe zawsze były w ich rękach, bo, na wypadek śmierci mogą być narażeni na straty i szkody, za które kasa związkowa ani zarząd nie odpowiadają, jeżeli książki kwitowych nie posiadają.

#### Zarząd

Związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich Robotników górnośląskich w Bytomiu.

W zastępstwie. Królík

— Królewski radca policyjny p. Mädlar z Bytomia pisze nam, że podana przez nas wiadomość o rewizji u pana Wyciska w Zabrze i konfiskacie pocztówek i fajek nie zgadza się, o ile dotyczy udziału jego osoby w tej sprawie, i wzywa nas na podstawie § 11 prawa prasowego z dnia 7 maja 1874 r. do umieszczenia następującego sprostowania:

Zawarta w numerze 102 „Górnoślązaka” z dnia 12 maja br. wiadomość, jakoby ja był u szewca Wyciska w Zabrze dokonał konfiskaty pocztówek i fajek, nie zgadza się z prawdą.

Mädler, król. radca policyjny. Z powyższego sprostowania wynika więc tylko, że p. radca Mädler nie dokonał konfiskaty „niebezpiecznych” pocztówek i fajek, natomiast pozostaje niezaprzeczony fakt sam, o co się przecież głównie rozchodzi, gdyż pozatym ciekawym faktem, że nawet fajki uznano za niebezpieczne, może już być obojętnym, czy dzieła tego dokonał pan radca Mädler, czy też jaki inspektor policyjny. A może p. Mädler swem sprostowaniem chciał zaznaczyć, że on nie byłby fajek konfiskował?...

— Czy sztuczne zęby są środkiem leczniczym? Pytanie to, tak dla dentyków, jako też wszystkich tych, którzy uczestniczą w kasach chorych, nader ważne, rozstrzygnął sąd administracyjny brunświcki w sposób potakujący. Pewien towarzysz sztuki drukarskiej, który cierpiał na żółdę, sprawił sobie za poradą lekarską sztuczne zęby, ponieważ stracił był górne cztery krające. Miejscowa kasa chorych odmówiła zwrotu kosztów. Z tego powodu wszczął się proces, w trakcie którego sąd brunświcki uznał, że sztuczne zęby należą do środków leczniczych w myśl § 6 ustaw o kasach chorych. Skutki tego wyroku mogą być bardzo ważne, bo licze zęby należą do powszechnych niedomagań czasów naszych. Każdy lekarz zajmujący się chorobami żółdkowymi oczywiście zwraca też uwagę na zęby, bo od nich zależy jest w wielu względach przewód trawienia. Jeżeli zasady powyższe znajdują powszechne zastosowanie, to kasy chorych na niebawmo dotąd wydatki będą narażone.

Mysłowice. Istniejący dla Mysłowic plan zabudowania, okazuje się obecnie, jak donoszą gazety niemieckie, w wielu względach niemożliwym. Z tego powodu zamierza magistrat przedłożyć radzie miejskiej wniosek do uchwalenia, aby wykonano nowy plan zabudowania. Odnosne prace trwały by trzy lata, a koszta obliczają na 12 tysięcy marek. Gazety niemieckie twierdzą, że nowy plan zabudowania spowoduje dla miasta znaczne oszczędności. — No, żeby tylko!

Wielki Chelm. Ks. prob. Lissek, którego, jak wiadomo, władza duchowna

zawiesiła w urzędowaniu kapłańskim, pozabawiony został także definitywnie swego probostwa. Jak bowiem donoszą, obejmie wkrótce parafię chełmską ks. prob. Winkler z Dzieckowic.

Laurahuta. Często można widzieć dzieci, zbierające węgle pomiędzy szynami kolejowymi w pobliżu kopalń. Jest to zajęcie bardzo niebezpieczne i nieraz już zakończyło się dla dziecka nieszczęśliwie. Tak n. p. opadał kopalni Leokadyi zbierało węgle troje dzieci robotnika Gniozdorza. W tem nadjeżdża pociąg i dzieci zaledwie zdążyły usunąć się z toru, przyczem jedno z nich upadło pod nadjeżdżające wozy. Szczęściem ranżownik Wendlocha przyskoczył jeszcze w ostatniej chwili i uratował dziecko od niechybnej śmierci. — Rodzice powinni pouczać dzieci, ażeby nie wchodziły tam, gdzie kolej jeździ, bo łatwo narażić się mogą na śmierć, a w najlepszym razie na kalectwo. Garść węgla, które zbierają, nie warta tego, ażeby na niebezpieczeństwo wystawiać zdrowie dzieci.

Michałkowice. W niedzielę dnia 13 b. m. przystępowały nasze polskie dzieci pierwszy raz do Komunii św. w liczbie 220 Niemieckie(?) dzieci (w przeważnej części polskie) przystępowały do Komunii św. w niedzielę przedtem w liczbie 80. Jak na ogół, rodzice polscy wypełnili dość dobrze swoje obowiązki; wypadła tylko zachęta rodziców polskich, aby nauczali swoje dzieci czytać po polsku, bo zdarza się, że niektóre dzieci nie umieją wcale albo tylko słabo czytać. W oddziale niemieckim było jednak stosunkowo dość dużo dzieci, bo stosunek dzieci niemieckich do polskich przedstawia się jak 1 do 2,75. Największą część dzieci niemieckich dostarczył Welnowiec i Bytków, bo 70 procent ogólnej liczby, podczas gdy na Michałkowice, Maciejkowice, Bańgów i Przelajkę przypada tylko 30 procent. Apeluję niniejszem do poczucia narodowego rodaków z Welnowca, aby postawili tamę na drodze zakusów germanizatorskich swoich żon, które, jak wiadomo, mają wielką słabość do niemieczyzny.

— W dzień 5 bm. został zawezwany tutejszy bibliotekarz „Towarzystwa Czytelni Ludowych” p. Pierszała na policyję a w jednym z następnych dni odbyła u niego rewizja i zabrano mu resztę książek Czytelni, jakie u niego były w liczbie 21 i 22 książek własnych. Dnia 15-go spisano z nim protokół, widocznie więc pożądanym będzie do sądu. Sekretarz policyi oświadczył, że prezes regencyi mu pisał, jakoby wyczytał w „Katoliku”, że u Pierszały jest „lesehalle”. Widocznie więc tłumacz przełożył słowo „czytelnia” na „lesehalle”, podczas gdy Pierszała wypożycza tylko książki i dla tego odpowiednie słowo niemieckie byłoby „leihbibliothek”. Widać, że nasze czytelnie ludowe ulubionym przedmiotem staraj policyi i to z inicjatywy wyższych władz. Przeciw Pierszałowi wystąpiono podobno dla tego, że czytelnie nie zameldował na policyi. Teraz zapewne faterland odetchnie swobodnie i otrze sobie pot z strachu śmiertelnego, jaki mu na skronie wypędzają nasze czytelnie.

Świętochłowice. O niesłychanym zdziwieniu, szerzącym się wśród pewnej części tutejszej młodzieży robotniczej, świadczy następujące zajście. Kilku młodych chłopaków chciało przed kilku dniami około godz. 9 wieczorem odrywać sztachety od płotu właściciela domu Geislera przy ul. Polnej. Gdy G. chciał im tego zabronić, jeden z chłopaków dźwignął ręką i ugodził nim Geislera tak niebezpiecznie w pierś, że ciężko ranny leży obecnie w lazarecie i mało jest nadziei utrzymania go przy życiu. Synowie Geislera ścigali przez pewien czas niegodziwców, lecz w końcu musieli się cofnąć, gdy na nich zaczęto strzelać z rewolwerów. — To są smutne skutki dzisiejszego bezreligijnego wychowania.

Bytom. Na kopalni „Szczęście Samuela” poniósł nieszczęście górnik Alojzy Kupka z Brzeziny, którego przysypał zarywający się kruszec. K. złamał rękę i odniósł prócz tego jeszcze ciężkie obrażenia wewnętrzne, tak że trzeba go było odwieść do lazaretu w Bytomiu.

— W jednej z ubiegłych nocy odbyła tutejsza policyja naganek w mieście i okolicy, przyczem przychwycono 29

łazogów nocnych, których odstawiono następnie na odwach policyjny.

— W celu zapobieżenia o ile możności nieszczęśliwym wypadkom otrzymali policyjanci nakaz donoszenia o każdym małym dziecku, które zostaną bez opieki starszych na ulicy. Policyja wyśle następnie rodzicom mandaty karne.

Chropaczów. Skutkiem znanego „ukazu” prezesa rejencji opolskiej wydano z kopalni „Śląsk” 400 polskich robotników z Galicyi, tak że obecnie brak jest robotników. Z tego powodu wysłano trzech urzędników w celu zwerbowania nowych robotników — zapewne Rusinów.

Zabrze. W zeszłą sobotę aresztowano tutaj studenta Jana Kaźmierczyka za to, że uprawiał rzekomo na Górnym Śląsku — „wielkopolską agitację”. Niemieckie gazety oczywiście starają się zaraz z muchy zrobić wielbłąda i przedstawiają sprawę tak, jak gdyby aresztowany student był jakim niebezpiecznym rewolucjonistą, a tymczasem będzie to pewnie tylko znów jeden — „uprzykrzony obcokrajowiec”, którym to przydomkiem w dzisiejszych czasach władze pruskie tak chętnie obdarzają Polaków z innych zaborów. Gazety niemieckie powinny chyba wiedzieć, że w prawie karnym nie ma jeszcze paragrafu na „wielkopolską agitację”.

Żory. Przed kilku dniami bawił tutaj pewien radca rejencyjny, inspektor budowlany i miernik, w celu zbadania projektowanego toru kolejowego z Żorów przez Pawłowice, Jastrzęb do Wielkich Gorzyc. W pobliżu Jastrzębia dokonano pomiarów.

Koźle. Z Odry w pobliżu kanału szluzowego wydobyto w tych dniach trupa dziewczyny, w której rozpoznano służącą Zuzannę Gross. Przed niejakim czasem wyszła ona z domu i już też nie wróciła; niewiadomo jeszcze, czy zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

#### Z Galicyi.

Oświęcim. Staraniem zjednoczonych polskich Towarzystw w Oświęcimiu odbędzie się dla uczczenia 114 rocznicy nadania wiekopomnej konstytucyi w niedzielę dnia 21 maja 1905 w sali hotelu „Herza” uroczysty wieczorek. Słowa wstępne wypowie ks. proboszcz Hanusiak z Poremby, poczem nastąpi część muzyczna przy współudziale „Kółka śpiewackiego” z Oświęcimia a zakończy sztuka w 1 akcie przez J. Maskoffa p. t.: „Car jedzie”. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem, koniec około godziny 11 w nocy. Miejsca siedzące w pierwszych rzędach kosztują 2 marki, w dalszych 1 markę. Zamówienia na bilety przyjmuje apteka W. Polaszka. Komitet oświęcimski, zarządzający wieczorek, liczy na liczny współudział braci z Górnego Śląska, a zwłaszcza druhów Sokołów z Katowic, Bytomia, Roździeńnia itd. Połączenia kolejowe są bardzo wygodne, a ostatni pociąg z Oświęcimia do Prus odjeżdża około godz. 12 w nocy. — Powrót do domu jest zupełnie dogodny.

Sympatyczni goście-rodacy, którym nie wolno na własnej ziemi urządzać drogich sercu każdego Polaka obchodów, będą mile widziani w Oświęcimiu.

#### Sprawy towarzystw.

Mysłowice. Tutejsze Towarzystwo gimn. „Sokół” urządza w niedzielę po południu wycieczkę na Jezor (w Galicyi). Dla bardzo ważnych spraw, które są do załatwienia, uprasza się, aby się wszyscy druhowie stawili.

Czołem! Wydział! Chorów. Tow. katol. młodzieńców i mężów odbędzie w niedzielę, dnia 21 maja, o godzinie 5 po południu w lokalu p. Benkiego swe zwyczajne posiedzenie. Liczny udział członków pożądan. Goście mile widziani. Zarząd.

Królewska Huta. „Kółko Towarzystwa” urządza w niedzielę, dnia 21 maja wycieczkę do miejscowości, która była na posiedzeniu zdecydowana. Punkt zborny koło p. Kowacza w Heidukach. Wymarsz o godz. 1. Wszystkich członków i zwolenników uprasza się o udział z żonami. Zapraszamy również wszystkie Polki do przyłączenia się. Na zabawie odbędzie się chińskie wycieczki z premiami. Zarząd. Lipiny. Szanownym druhom donosimy, że urządząmy w niedzielę, 21 maja o godz. 11 1/2 przed południem wycieczkę. Prosimy o liczny udział. Bliższych szczegółów udzielają członkowie Wydziału. Czołem!

Wydział towarzystwa gimn. „Sokół”. Lipiny. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 6 1/2 wieczorem odbędzie się posiedzenie Związku kat. robotników w sali p. Panka. Szanownych członków uprasza się, aby się jak najliczniej zbrali. Goście mile widziani. Zarząd.

Zabrze. W niedzielę, dnia 21 maja o godz. 5 po poł. odbędzie Towarzystwo katolickich

robotników swe posiedzenie na sali p. Miarki. Uprasza się szanownych członków, aby się na to zebranie jak najliczniej stawili, gdyż przysięgają ważne sprawy pod obrady. Zastanowimy się nad przyszłą zabawą, która ma się odbyć w krótkim czasie.

O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Radlin pod Wodzisławiem. W niedzielę, dnia 21-go maja odbędzie Towarzystwo św. Barbary zwyczajne zebranie na sali p. Adamczyka o godz. 4-tej po połud. Będą rozmaite obrady, uzupełnienie zarządu, płacenie składek i spis nowych członków. Goście mile widziani. Prosimy o liczne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

#### Ostatnie wiadomości.

##### Wojna.

Stanowiska rosyjskie i świeże posiłki.

Londyn. „Daily Mail” donosi z Tokio: Rosyjskie pozycje wojsk, stojące naprzeciw Japończyków, ciągną się na 30 mil i przecinają kraj w miejscowości, odległej na 35 mil na północ od Kajuan. Rosyjanie oszańcowują się gorączkowo i posiadają silne naturalne oparcie o wzgórze Kiełińskie. Front wojska rosyjskiego wzmocniło 20,000 wojska, które świeżo przybyło. — Od bitwy pod Mukdenem przybyło ogółem Rosyanom posiłków w liczbie 60,000 ludzi. Japończycy naprawili znowu kolej na przestrzeni 40 mil aż do Kajuan.

Dżuma w obozie rosyjskim.

Londyn. „Daily Telegraph” donosi, że wśród wojska rosyjskiego w Charbinie wybuchła dżuma. Z powodu ogromnie wielkiej liczby żołnierzy, bawiących w Charbinie, bardzo łatwym jest rozwleczenie zarazy.

Choroba Roźdniestwieńskiego. — Birylew komendantem Władystok.

Paryż. „Echo de Paris” donosi z Petersburga: Roźdniestwieński w depeszy do admirałicyi donosi, że jest ciężko chorym. Ma on cierpieć na ogólne porażenie (paraliż). Sądzą, że będzie to wielkim ciosem dla Rosyi, która całą nadzieję pokłada w Roźdniestwieńskim.

Admirał Birylew otrzymał polecenie, aby natychmiast wyruszył do Władystoku i objął tam naczelną komendę nad flotą.

##### Kalajew powieszony!

Petersburg. Morderca w. księcia Sergiusza Kalajewa został już powieszony. — Gdy minister sprawiedliwości przyszedł do cara z przedstawieniem ulaskawienia Kalajewa, nie dał car odpowiedzi i milcząco spoglądał w okno.

##### Walka z agentami.

Wiedeń. Do „N. Fr. Presse” donoszą z Warszawy:

Wczoraj wieczorem napadł tłum na trzech agentów tajnej policyi, którzy odbywali rewizję domową przy ulicy Mirowskiej. Dwaj agenci otrzymali bardzo poważne obrażenia cieleśne, zdołali otoli umknąć. Trzeci z nich uciekając, zabił jedną osobę wystrzałem z rewolweru, a drugą ciężko ranił. Ostatecznie i jego także śmiertelnie pobito. W całej okolicy powstała ogromna panika, tak, że czempredzej pozamykano sklepy.

##### Rozruchy w Żytomierzu.

Berlin. „Berliner Tageblatt” donosi z Bercycowa: Około 20 żydów udało się wozami do Żytomierza, ażeby przyjść z pomocą tamtejszym żydom. Pod wodzą „uradnika” napadali na nich w drodze chłopci i sztrasznie pobili. Jeden z żydów, kupiec, który jechał tylko dla interesu, umarł skutkiem odniesionych ran.

##### Niemiecki zabór.

Londyn. Dzienniki podtrzymują twierdzenie, że niemieckie wojska zajęły chińskie obszary. Wedle wiadomości z Hongkongu, niemieckie wojska miały wylądować w przestani wyspy Tientao.

#### Od Redakcyi.

L. H. w Bottropie. Będziemy się starali pozyskać współpracownika na wykład. Pozdrawiamy.

J. S. w Poznaniu. W przyszłym numerze umieścimy. Dziękujemy.

A. B. w Biskupicach. Jeżeli nie było żadnej umowy, w jaki sposób mają być pieniądze wypowiedziane, natenczas można wypowiedzieć ustnie lub piśmiennie.

#### Od Administracyi.

Potrzebne nam są nr. 6 i 67 z b. r. Prosimy szan. czytelników o przysyłanie nam takowych.



**Nie tylko ubrania, ale też i buty robią ludźmi!**

Prawdziwie osądza się osobę między innymi także po stanie swego obuwia, gdyż tu da się zmysł dla porządku i czystości nadzwyczaj dobrze poznać. — Takie korzystne wrażenie wywołać można bardzo łatwo, jeżeli się do **Pyttlik'a składu obuwia** wstąpi. Tam już od

**Pyttlik'a buty męskie**

w cenie po  
**7,00, 9,00, 10,50 mk.**  
zadowolą bez wątpliwości każdego mężczyznę.

otrzytać można **buty** w najnowszych fasonach, męskie i damskie, płócienne i w ładnych gatunkach skóry.

Trzewiki do gimnastyki z podeszwą gumową		nr. 0-6	7-10	11-1		
		mk. 1,25	1,50	1,75	2,00	2,25
Trzewiki z płótna żaglowego z podeszwą skórz. i kork.		nr. 21/24	25/26	27/30	31/35	36/40
					41/42	męskie

Trzewiki damskie cajtowe z podeszwą skórz. i kork.	1,25
Półtrzewiki cajtowe z gumami	mk. 2,25
" " Ia. gatunek	" 2,50
Kamaszki damskie skórzane	" 4,00
Półkamaszki " "	" 3,50

**Emila Pyttlik'a dom obuwia**

Telefon nr. 503.

Królewska Huta

ul. Cesarza 37.

Panu **Dr. Stęślikiemu z Siemianowic**

składam niniejszem serdeczne dzięki za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby i polecam Go wszystkim chorym.

W. Moroń.

**Walne zebranie**

Akcyonaryuszów **Banku Związku Spółek Zarobkowych**

odbędzie się w czwartek, dnia 25-go maja 1905 r. o godzinie 11-tej przed południem na sali posiedzeń naszego Banku przy ul. Wilhelmowskiej 1. 26.

**PORZĄDEK OBRAD:**

1. Sprawozdanie zarządu z czynności Banku i przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1904.
2. Sprawozdanie rady nadzorczej względnie komisji rewizyjnej.
3. Potwierdzenie bilansu za rok 1904, rachunku zysków i strat i pokwitowanie zarządu i rady nadzorczej na wniosek rady nadzorczej.
4. Wybór trzech członków rady nadzorczej na czas aż do walnego zebrania w roku 1908.
5. Udzielenie zezwolenia na przepisanie akcji na nowych nabywców.
6. Zmiana ustaw i podwyższenie kapitału akcyjnego o 2 miliony marek.
7. Oznaczenie kursu emisyjnego nowych akcji.
8. Uchwała, czy akcyonaryuszom przyznać prawo pierwszeństwa do nabycia akcji.

Karty wstępu na walne zebranie wydawane będą w biurze bankowem od 10-go maja do 24-go maja rb. włącznie. Zgłaszający się po tymże terminie mogą brać udział w walnym zebraniu, lecz nie mają prawa do głosowania.

POZNAŃ, dnia 9-go maja 1905.

**Bank Związku Spółek Zarobkowych**  
Rada Nadzorcza St. Cegielski. Zarząd Dr. Kuzstelan.

**Ładność młodzieńczą**

daje delikatna, czysta twarz, różowy, młodzieńczy wygląd, biała, aksamitowa skóra i ośniewająco piękna pieć.

To wszystko wytwarza **mydło z mleka liliowego**

z konikiem na lasce **Bergmann'a & Co. Radebeul** ze znakiem ochronnym: „konik na lasce“ szt. 50 fen. w aptece miejskiej, apt. Ces. Wilhelma, O. Kiebler, E. Schulz, drog., Emil Heller, Emil Misera, w Zależu: Wład. Długiewicz.

Z powodu zwinięcia mojego interesu są jeszcze

**zegarki**

i t. d. wszystko po **cenie zakupna** do nabycia.

**Reparacje**

wykonuje się tanio. Mieszkam teraz przy **kościółce Serca Jezusa** w domu p. Brinkmann'a na I piętrze na lewo.

**Th. Vieth, Bottrop.**

Proszę sobie natychmiast zamówić ten oto

**fonograf**

z 5-ciu walcami koncertowymi najnowszej konstrukcji, z melodyjami polskimi, już za **15,00 mk.**, dawniej nie tak udoskonalone 50,00 marek.



**Walce** zupełnie nowego wynalazku można użyć do każdej wielkości fonografów i wysyłam takowe z zdjęć najnowszych w wszystkich językach, sztuka po 1,00 mk.

**Muzyka Chopina, Moniuszki i t. d.**

Szczególną uwagę zwracam na walce z polskimi śpiewami, jak: „Pieśń wieczorna“, „Dziewczę z buzią jak malina“, „Gdzie dom jest mój“, „Krakowiak“, „Szumią jodły na gór szczyt“, „Dumka z Halki“, „Kozak“, „Dwaj grenadyrzy“ itd. itd. Spis śpiewów wysyłam na żądanie.

**Nowość! Śpiewy z opar polskich! Nowość!** Tak samo mam na składzie większe i mniejsze **gramofony** z płytami, **membramy** do nowych zdjęć i t. d.

Zamówienia skutecznie się odwrotną pocztą. Adresować proszę:

**M. Rzeźniczek**  
Lublinitz O.-S.

Z powodu korzystnego zakupu jestem w możności **wielki zapas**

**obuwia**

po tanich cenach sprzedawać.



Proszę się przeto o mojej tanioci przekonać.

**Dom obuwia**

**Sidolf Lange**

Katowice, ul. Grundmanna 3  
w domu p. L. Borińskiego.

Przy zakupnie proszę zażądać czerwone marki rabatowe.

**Dom wysyłkowy**

**resztek**

**Bracia Bergmann**  
w Lipsku (Leipzig M. Sch.)  
Prosimy zażądać katalog resztek.

Rzetelnie! Dwie siostry, 20 i 22 lat, po 280 000 majątku, gospod. wychow., życzą małż. z szlach. panem. Majątek niepotrz., ale dobry charakter warun. Oferty pod „Veritas“, Berlin N. 39.

**piasku**

Dobrego do budowy dostarcza tanio **Robert Pietruszka** budowniczy w Laurahucie.

Stałe ceny!

**Hermann Rosenthal,**

Telefon 1315.

**Bytom G.-S., Rynek 12.**

Stałe ceny!

Telefon 1315.

Największy zakład mód w ubraniach męskich i dla chłopców

gotowych i na miarę

**ubrania ślubne**

z sukna, satynu i kamgaru od 27, 30, 33, 36, 40, 50 marek.

**Spodnie męskie**

4 2/4, 3, 4, 6, 8 do 12 marek.

**Spodnie dla chłopców**

Z kaftanikami w wielkim wyborze.

**własna pracownia krawiecka,**

dla której każdego czasu wielki zapas modnej materii, elegancie nowość, do dyspozycji stoją pod kierownictwem zdolnego przykrawaoca. Pierwszorzędne wykonanie pod gwarancją znakomitego leżenia.

**paltoty męskie**

z Cover-coat, szewiotu i t. d. od 15, 18, 21, 27 do 32 marek.

**ubrania męskie**

z szewiotu, materii kudłatej i kamg. od 12, 15, 20, 24, 30, 40 do 50 mk.

**Ubrania dla chłopców domowe i do szkoły od 2 1/2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 14, 17 do 25 mk.**

Sztrykowane ubrania dla chłopców i pojedyncze spodnie w rozmaitych fasonach na składzie.

Przy zakupnie za gotówkę natychmiast 4 procent rabatu.



# Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

## „Górnoślązak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud – dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

## Rozmaitości.

**Telegrafowanie bez drutu w biedzie pieniężnej.** Wartość telegrafu bezdrutowego poznał niedawno podróżny na okręcie północno-niemieckiego Lloydu. Właśnie miał okręt ruszać z Bremerhaven, kiedy ów podróżny zauważył, że zostawił w Bremie w hotelu całą swą gotówkę w wysokości 2,400 marek. Zmieszany pobiegł do kapitana, by się z nim nieszczerściec tem podzielić. Kapitan na ostatni moment zawiadomił zastępcę Lloyd o wypadku, zlecając mu aby się z posiadaczem hotelu telefonicznie w tej kwestyi rozgadał. Okręt ruszył; już w pół godziny po odjeździe nadeszła za pomocą bezdrutowego telegrafu wiadomość, że pieniądze — leżały nie naruszone pod poduszką — się znalazły i że kasyer okrętowy na podróżnemu wypłacił powyżej wymienioną sumę.

**Krzyżackie archiwum.** „Koeln. Ztg.“ podaje w nr. 487 wiadomość o urzędzeniu centralnego archiwum krzyżackiego w Wiedniu. Archiwum to założono w roku 1852. Od tego czasu starano się usilnie zgromadzić rozproszone po całej niemal Europie materyały, które nie tylko do historii zakonu krzyżackiego, lecz także i krajów w stosunki z tym zakonem wchodzących cenne



Rozruchy chłopskie w Rosyi.

Powyższa rycina przedstawia kilku zbuntowanych chłopów, pojmanych przez wojsko rosyjskie i stojących przed sądem wojennym, który ich zapewne skarze na śmierć przez powieszenie. Jak wiadomo, przeważnie sami agenci policyjni podburzają chłopów do buntu przeciwko panom.

zawierają dokumenty. Jest tam dokument z r. 1435, zawierający traktat pokojowy, zawarty pomiędzy królem polskim Władysławem i wielkim księciem litewskim Kaźmierzem Ziemiowitem z jednej a wielkim mistrzem krzyżackim Pawłem Russdorf'em z drugiej strony. Dokument ten zaopatrzony jest w 208 dobrze zachowanych pieczęci, po największej części szlachty polskiej. Pieczęci te ważne są przeto i dla historii polskiej. Nie mniej ciekawym zabytkiem przeszłości jest też dokument wystawiony przez cesarza rzymskiego Zygmunta, na mocy którego dał on w zastaw Brandenburgię burgrafowi Fryderykowi Hohenzollern.

## Obrazki Świąteczne Kościoła rzymsko-katolickiego.

Dzieło naszego Odkupienia, przedstawione w uroczystościach roku kościelnego i

Żywoty kilku wydatniejszych Świętych z życiorysami niektórych znakomych Dostojników kościelnych.

Książka w wielkim formacie, 800 stronnic, w oprawie luksusowej z złotym brzegiem.

Cena pierwotna 12 mk., teraz tylko 6 marek. Nabyć można w księgarni „Górnoślązaka“ w Katowicach.

Otrzymał Pan  
?? już ??

mój najnowszy wspaniały  
katalog?

Nie! Napisz Pan zaraz pismo takowe, które Panu natychmiast za darmo i bezpłatnie przysię i Pan się przekona, jak tanio Pan u mnie kupuje.

Kołowce „Wartko“  
z pełną gwarancją

!! 68,50 mk. !!

Pokrycia 3,75 mk., węża 2,70 mk.

Hermann Deutsch,  
wysyłka rowerów.  
Katowice.  
ul. Pocztowa 10.

Każdej oszczędnej gospodyni wiadomo, że przy dodawaniu  
prawdziwego Scheuer'a Doppel-Ritter

tylko tani gatunek kawy potrzebny jest, aby mimo tego bardzo smaczny, zdrowiu nieszkodliwy napój poranny w najładniejszym, złoto-brunatnym kolorze przygotować. Kawa z większym dodatkiem „Scheuera“ utrzymuje w zimie człowieka ciepło i wpływa bardzo przyjemnie na organizm, chociaż przy codziennym, kilkakrotnym używaniu nie szkodzi nerwów, jak to według zdania wielu lekarzy przy użyciu tylko ziarkowej kawy bezsprzecznie się zdarza.

Jedynie „prawdziwy“, jeżeli z literą S. w podkowie i moim własnym podpisem oznaczony.



Georg Josef Scheuer  
Fürth u. B. Schönebeck u. E.



Wszelkie książki powieściowe, historyczne, modlitewne jako też wszelkie artykuły piśmienne nabyć można w księgarni „Górnoślązaka“.

Osiedliłem się w Mikołowie jako

lekarz praktyczny

i mieszkam w domu p. Oskara Blasla w rynku.

Dr. Smolny.

Szanownym Rodakom i Rodaczkom z Bottropu donoszę uprzejmie, że z dniem 1-go maja rozpoczęłam moją działalność i polecam się łaskawym względom jako

polska akuszerka.

Z wysokim szacunkiem

Paulina Bańczyk, Bottrop, Arenberg-17 Str. 17.

Baczność!

Nowo otwarty interes

Katowice **M. Michel** Katowice

narożnik ulicy Jana i Poprzecznej

poleca swój

olbrzymi skład kapeluszy i czapek

po bardzo niskich cenach.

Usługa polska!

Usługa polska!



Laurahuta-Siemianowice

„Złote 50“

Laurahuta-Siemianowice

Największy specjalny skład garderoby męskiej i dla chłopców.

Z powodu wielkich zakupów jestem w stanie wyjątkowo sprzedaż w ubraniach dla mężczyzn chłopców i dzieci jak następuje sprzedawać:

Ubrania dla panów, czarne i barwne od 9,25 mk. pocz. Ubrania dla panów, sukienne, trykotowe, i rypsowe od 13,25 mk. pocz. Ubrania dla panów, tylko nowości od 15,50 mk. pocz. Ubrania dla panów tak dobre jak na miarę od 18,75 mk. pocz. Ubrania ślubne z croise i sukna od 18,00 mk. pocz. Ubrania dla chłopców i dorostków od 5,25 mk. pocz. Ubrania dla dzieci z matery i kamg. od 2,25 mk. pocz.

Jako wyjątkową sprzedaż polecam około 500 par spodni dla mężczyzn z matery i kamgaru od 2,25 mk. pocz. tylko tak długo jak zapas starczy. Nowo nadeszły żakiety listre, płócienne i z matery kudłate. Największy wybór w płótnach i włosistych ubraniach dla chłopców. Nowości w żakietach damskich i dla pańienek zawsze są na składzie.

W dalszym ciągu polecam mój wielki sortowany skład kapeluszy, bielizny, krawatów, parasoli, lasek i t. d. Kapeluszki słomkowe dla panów i chłopców już od 55 fen. począwszy.

Ubrania robocze dla górników i hutników w największym wyborze.

Usługa polska!

Wykonuję na miarę w przeciągu 4 dni od 24 mk. począwszy.

Usługa polska!

„Złote 50“ właściciel Sally Baum  
Laurahuta-Siemianowice, ul. Bytomska.

Spodnie w każdej wielkości i szerokości.

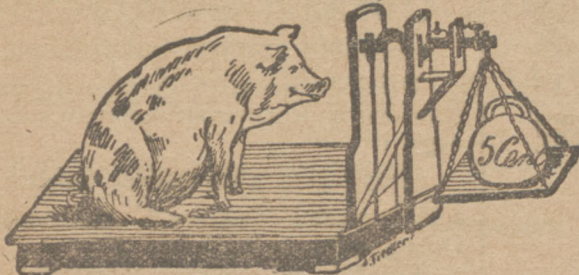
Latowe palta w wielkim wyborze.

**\* Teżcowi karku \***

można zapobiec przez „Meningitin“ (w urzędzie pat. zapis.) Jedynie istniejący środek zapobiegający przeciw epidemii teźca karku (Meningitis cerebrospinalis epidemica). „Meningitin“ jest do użycia dla nosa i ust, orzeźwiający przy mdleniu i nerwow. bólu głowy przez lekarzy polecany. Wysyłka wprost od fabrykanta. Prospekt darmo. Cena za dozę 1 mk. 3 dozy 3,00 mk. franko za zaliczką.

Meningitin-Laboratorium, Berlin, Chorinerstr. 54 e.

Proszę wyciąć i schować.



5 centnarów i więcej waży świnię 10-miesięczną, którym się daje regularnie domieszki **Susolu** lub fosforanu wapna.

Kupując nasze wyroby, chroni się je od rozmaitych chorób, jak czerwoni, pomoru, sztywności i rozmiękczenia kości. Na co dowód: P. Widera z Sodowa p. Lubliniec pisze: »Miałem tak chore świnię, że nie mogły już chodzić, gdy im zacząłem dawać nasamprzód fosforan wapna, a potem Susol, to w krótkim czasie zupełnie wyzdrowiały.«

**Susol** kosztuje 10 funt. 3,50 mk., 25 funt. 7,00 mk., 50 funt. 13,50 mk., 100 funt. 25,00 mk.

**Fosforan wapna** kosztuje 10 funt. 2,50 mk., 25 funt. 4,75 mk., 50 funt. 8,00 mk., 100 funt. 13,50 mk.

10 funt. wysyła się pocztą, większe ilości koleją franko najbliższej stacji zamawiającego.

**Chemiczna Fabryka Susolu w Poznaniu.**

Adres do listów: Chemische Fabrik des Susol, Posen W. 20.

W paczkach po 40 fen. za 1 funt, 75 fen. za 2 funt, jest **Susol** do nabycia u następujących firm: J. Bodel, Siemianowice i Laurahuta; Krzoska, Wodzisław; A. Piecha, Łabęty.

Bacność! Bacność!

**David Markus**

Katowice, Rynek narożnik ul. Zamkowej

Specjalny dom garderoby

dla panów, młodzieńców i chłopców.

Ubrania i palta dla panów,

ubrania dla młodzieńców,

ubrania dla chłopców

od prostego do najwytworniejszego wzoru.

Sprzedaż tylko po ściśle stałych, ale bardzo tanich cenach.

Wykonanie eleg. garderoby podług miary.

Bogato zaopatrzonej skład matery.

Przy zakupnie u naszych inserentów prosimy się na naszą gazetę powoływać.

Do nowych budynków

poleca

wszelkie materiały budowlane

jak tregry, cement, gips, trzcina, gwoździe, piece żelazne, okucia do okien i drzwi i t. d.

Najtańsze ceny.

S. Wrzeszński dawniej Adolf Jgel

ul. Grundmańska Katowice ul. Grundmańska.

**Książki dla wszystkich**  
poleca  
**KSIĘGARNIA „GÓRNOŚLĄZAKA“**

w Katowicach, ul. Beaty nr. 16.

- Historia literatury polskiej część I 25 fen., część II 50 fen.
- Polacy w Ameryce 38 fen.
- Początki walki słowiańsko-niemieckiej 50 fen.
- Marya Konopnicka, szkic krytyczny 50 fen.
- Hippolit Taine i jego poglądy na filozofię, psychologię i historię 50 fen.
- Julian Klaczko, sylwetka literacka 25 fen.
- Kazimierz Brodziński i jego dzieła 25 fen.
- John Ruskin i jego poglądy 25 fen.
- Stanisław Moniuszko, jego życie i dzieła 25 fen.
- Mikołaj Wierzynek, zarys historyczny 25 fen.
- Józef Korzeniowski, jego życie i pisma 50 fen.
- O komediach Aleksandra hr. Fredry 50 fen.
- Ryszard Wagner i jego dramaty muzyczne 50 fen.
- Fryderyk Chopin, jego życie i dzieła 25 fen.
- Aleksander Świętochowski jako beletrysta 38 fen.
- Jędrzej Śniadecki, jego życie i dzieła 50 fen.
- Józefa Kremsza poglądy na sztukę i historię 38 fen.
- Jan Kochanowski i jego dzieła 38 fen.
- Marczyza Zmierzchowska i jej dzieła 50 fen.
- Król Kazimierz Wielki, zarys historyczny 60 fen.
- O Samokształceniu 50 fen.
- Ruch i ćwiczenia cielesne 25 fen.
- Zasady estetyki w zarysie popularnym 50 fen.
- Oświecenie współczesne 25 fen.
- Ekonomia polityczna czym jest i czego uczy i t. d. i t. d. 38 fen.

Na kosztą przesyłki należy dołączyć do 25 fen. 3 fenigi, do 50 fen. 5 fen. Zamówienia prosimy przysyłać pod adresem: „Górnoślązak“, Kattowitz O.S.

Dom towarowy

**Nathan Nebel w Porębie GS.**

poleca swój

wielki skład garderoby dziecięcej

i męskiej, kapeluszy, bielizny, pa-

rasolów i obuwia.

Nowości w muselinach, satynach i batystach, materyach wełnianych w modnych kolorach i dobrych gatunkach.

Jedwabne zapaski i chustki na głowę w wyjątkowo ładnych wzorach.

Przy tanich cenach otrzyma każdy kupujący 5% rabatu i polecam się łaskawym względem.

**Polska księgarnia**

M. Rzeźniczek w Lublińcu

poleca swój wielki wybór

w książkach powieściowych, historycznych, religijnych, jak i modlitewnych i do nabożeństwa po bardzo niskiej cenie.

Szczególną uwagę zwracam na niżej podane

**Żywoty.**

- Żywot Wszystkich Świętych w gustownej oprawie już za 9,00 m., dawniej 11,00 m.
- Żywot i bolesna męka Jezusa Chrystusa i Matki jego Maryi w ślicznej oprawie już za 17,00 m., dawniej 18,50 m.
- Żywot Panny Maryi w zadziwiająco ładnej oprawie już za 12,50 m., dawniej 14,50 m.
- O naśladowaniu Jezusa Chrystusa oprawa najmodniejsza już za 2,00 m., dawniej 9,00 m.
- Książka ks. Goffinego, piękna oprawa za 5,00 m.

Powyższe książki nieoprawne można dostać 20% taniej. Książki przesyłam franko! — Prowadzę też

wszelkie artykuły piśmienne oraz wyroby papierowe jako też różne dewocyonalie, krzyże, figury Świętych, szkaplerze, różańce, wiązania do chrztu i t. d.

Jan Swoboda, mistrz krawiecki

Feldstr. 3 \* Bottrop (Westf.) \* Feldstr. 3

wykonuje

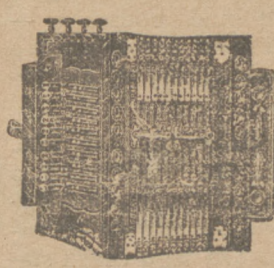
**ubrania** gustownie pod gwarancją dobrego leżenia.

W nagłych wypadkach w jak najkrótszym czasie.

Wielki wybór materyi na ubrania wszelk. rodzaju.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna!

tylko 4 1/2 mk.



tylko 4 1/2 mk.

kosztuje śliczna ciągowa harmonika z 10 klawiszami, 50 lat wytrzymałe głozy, 2 registry, 2 podwójne basy z dużymi klawiszami basowymi (bez guzików) 3-częściowe silne podwójne wydymaczki z ochronami na rogach, otwarta, z nikielową sztabą okładaną literaturą, muzyką zezowioście 2-chorowa. Wielkość 35 cm. — Ten sam instrument 3-chorowy z 70 głosami tylko 6 mk. 4-chorowy z 90 głosami tylko 7 1/2 mk. 6-chorowy z 130 głosami tylko 11 1/2 mk. 2-rzędny z 21 kł., wiszami, 4 basy i 108 głosów tylko 10 mk. Z dzwoniakami 30 fen. więcej. Wymiana dzwońca, przeto ładne ryzyko. Wysyłka za zaliczką. Ilustr. katalog darmo. Tylko do nabycia u

Robert Husberg, Neuenrade 309, Westfalia.

Jest Pan **małokrwesty?** Adriaglut.

Słodkawe, czerwone adryatyckie wino nadmorskie cała butelka 1,60 mk.

najl. wino posiłkowe polecane przez lekarzy.

Specjalna marka domu wina eksportowego

B. Salzer · Wiedniu.

Do nabycia w drogerii **Jana Bodeła** w Siemianowicach, filia: Laurahuta, ul. Richtera.

Wskazuje prace, udziela wszelkiej informacji każdemu przyjezdnemu

**Restauracja czysto polska**

Berlin, Kolnmarkstr. 11 5 minut od dworca śniękiego.

Kuchnia polska. Antoni Miedziński gospodarz.



Niech Pan także spróbuje!

Z takiej butelki

**Mellinshoff'a esencji koniakowej**

po 75 fen., sporządzam sobie 2 1/2 litra mego cudownego i tak skutkującego koniaku. Tak samo sporządza się przedko i w prosty sposób z Mellinshoff'a esencji likierowych: Absinth, Alpenkräuterbitter, Alasch, Ananas, Angusturabitter, Anisette, Apothekerbitter, Arrac, Aromatic, Booncamp, Wrocławska żytniówka, Kakao, Kalmus, Cherry Brandy, Kurfürstli, Magenbitter, Cytryna, Cordial, Curacao, Gdańska Goldwassere, Koniak z jaskiem, Eisenbahn, Eisen, Wódka Franza, Half and half, Hämoroidal, Hamburgie kropki, Malina, Imbier, Jagd, Kawa, Kräuter-Magenbitter, Kminkówka, Maag-Kruiden-Absinth, Magenbitter, Magendocor, Maraschino, Żytniówka Nordhäuser, Orzech, Pepermint, Miętówka, Persico, Pomarańczówka, 30e, Rum, Sellery, Steinhäger, Stonsdorfer-Bitter, Toruńskie kropki, Wanilia, Jajłowówka, Marzanka, Piolun i likier cynanonowy. Dalej esencje punczowe, lemoniadowe i na bowle. Podręcznik pod tytułem: »Die Getränke-Destillierkunst für jedermann« otrzymuje się gratis w składach albo wprost franko od dr. Mellinshoff & Cie, Bielefeld.

Lecz proszę żądać tylko Mellinshoff'a esencji.

Niech Pan nie przyjmie żadnych fałszych.

Mellinshoff'a esencja w butelkach po 75 fen. ma na składzie: w Zawodzie - Katowicach aptekarz V. Bauer, w Chorzowie Feliks Pikuliu, w Mysłowicach Maks Welsenberg, w Roździenu N. Breitbarth.